

Gdybyś był oceanem to byś chciał być rzeką
Jeśli tankowcem - no to pewnie motorówką
Byłbyś Rokoko no to chciałbyś być Art Déco
I tak w kółko, i tak w kółko, i tak w kółko
Gdybyś był niebem - chciałbyś być ziemią
Gdybyś był Słońcem to Księżycem tak byś chciał
Gdybyś miał złoto - wolałbyś srebro
Chciałbyś malować Ty a piszesz, powiem tak:
Żyłem w syfie i Feng Shui, wszędzie czułem stres tych ulic
Wszędzie znajdziesz stratnych ludzi, dobrych też
Czymkolwiek się nie znieczulisz, gdzie nie spojrzysz to z natur
y
Trawa z drugiej strony jakaś taka wiesz...

Bardziej zielona, tak błyszczy się
I przystrzyżona jakby Lewy po niej biegł
W najnowszych korach, w koszuli Dior'a
Choć nawet nie wiem czy robią piłkarski merch

Gdybyś był Marcin Dubiel to chciałbyś być Błoński
Gdybyś był Frizem nie chciałbyś być żadnym z nich
Gdybyś na emigracji był chciałbyś do Polski
Gdy jesteś w Polsce to narzekasz na ten syf, powiem tak:
Żyłem w mieście, żyłem na wsi, no i wszędzie gdzie popatrzysz
Jak się zastanowić to jest ten sam case
Choćbyś życie miał jak gwiazdy, na granicy wyobraźni
I tak trawa z drugiej strony zawsze jest...

Bardziej zielona, błyszczy się tak
I przystrzyżona jakby ktoś miał w golfa grać
Najdroższym kijem co parę piłek
Leciutko wbije bo ma grafitowy shaft, shaft, shaft